

EWA TATAR-PRÓCHNIAK

POSTAĆ DZIECIĘCEGO CHRYSYTA W SZTUCE WZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIEJ¹

Postać dziecięcego Chrystusa pojawiła się w ikonografii już w początkach sztuki chrześcijańskiej. Rzadkie początkowo i skromne przedstawienia z Dzieciątkiem Jezus w krótkim czasie rozrosły się do bogatych treściowo kompozycji, szybko też zaczęły stanowić jedne z najpopularniejszych motywów ikonograficznych. Jednak, mimo że stanowią one obszerną i ciekawą grupę przedstawień, nie są w zasadzie opracowane do końca².

¹ Artykuł został opracowany na podstawie pracy magisterskiej autorki *Przedstawienia dziecka w sztuce wczesnochrześcijańskiej. Trzy sceny z najwcześniejszego dzieciństwa Chrystusa*. Lublin 1977. W pracy tej zamieszczony jest katalog większości publikowanych przedstawień dziecięcego Chrystusa.

² Prac dotyczących wczesnochrześcijańskich przedstawień z dzieciństwa Chrystusa jest niewiele i żadna z nich nie zajmuje się ikonografią tej postaci, a raczej rodowodem, rozwojem i treścią całych scen. W końcu ubiegłego stulecia powstała pierwsza obszerna praca omawiająca zarówno Narodzenie, jak i sceny z nim związane, m.in. Pierwszą Kąpiel: F. Noack. *Die Geburt Christi in der bildenden Kunst bis zum Renaissance*. Darmstadt 1894. W zasadzie jednak główną pozycją dotyczącą kształtowania się tej sceny w epoce wczesnochrześcijańskiej jest publikacja G. Ristowa. *Die Geburt Christi in der frühchristlichen und byzantinischen-ostkirchen Kunst*. Recklinghausen 1963. Pochodzenie sceny Pierwszej Kąpeli omawia w krótkim szkicu P. J. Nordhagen. *The Origin of Washing of the Child in the Nativity Scene*. „Byzantinische Zeitschrift” 54:1961 s. 333-337. Dość szeroko rozpatruje ten problem E. Kitzinger w artykule *The Hellenistic Heritage in Byzantine Art*. „Dumbarton Oaks Papers” 17:1963 s. 97-115. Najwcześniejsze przedstawienia Kąpeli Chrystusa w sztuce wczesnochrześcijańskiej zestawia M. Lawrence. *Three Pagan Themes in Christian Art*. De Antibus Opuscula XL. Essays in Honour of Erwin Panofsky. New York 1961 s. 323-334. Wreszcie najobszerniejszym i chyba najnowszym opracowaniem tego tematu jest artykuł A. Hermanna, który omawia zagadnienie kąpeli nie tylko w sztuce chrześcijańskiej, ale także sięga do jej pogańskich pierwowzorów. Scena Pokłonu Mędrców, mimo wielkiej ilości przedstawień, nie jest systematycznie opracowana. W początkach XX w. zajmował się nią m.in. H. Kehrler. *Die Heiligen Drei Könige in Literatur und Kunst*. Leipzig 1908. Jedną z nowszych pozycji jest artykuł E. Kirschbauma dotyczący sceny Pokłonu w zestawieniu z postacią proroka Balaama: *Der Prophet Balaam und die Anbetung der Weisen*. „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und Kirchengeschichte”, 49:1954 s. 129-171. Poszczególne przedstawienia były także rozpatrywane pod różnymi kątami w monografiach i opracowaniach ogólnych, np. K. Weitzmann. *The Fresco Cycle of Santa Maria di Castelseprio*. Princeton 1951; A. Grabar. *Christian Iconography. A Study of its Origins*. Princeton 1968. Przedstawienia te poruszają też ogólnie najnowsze leksykony, m.in. G. Schiller. *Ikongraphie der Christlichen Kunst*. T. 1-3. Gütersloh 1971.

Tematyka przedstawień zaczerpnięta została głównie z Pisma św.³ zarówno ze *Starego*⁴, jak i *Nowego Testamentu*. Narodzenie Chrystusa, Pokłon Mędrców ze Wschodu, Ofiarowanie w Świątyni — to tematy oparte na Ewangeliach św. Mateusza i św. Łukasza. Z czasem pojawiły się też sceny nie mające żadnego pierwowzoru w literaturze, Pierwsza Kąpiel Chrystusa, czy też Maria karmiąca Dzieciątko. Treść tych wszystkich przedstawień określa wiek Chrystusa, jest to dziecko parę godzin lub najwyżej parę tygodni po urodzeniu. Natomiast wykształcone z biegiem czasu wyobrażenie Madonny z Dzieciątkiem stanowi zupełnie inny rodzaj przedstawienia — ma charakter apoteozy, stawia Chrystusa niejako poza czasem, nawet mimo nadania Mu dziecięcych rysów.

Spośród wymienionych tematów największą popularność zyskało Narodzenie Chrystusa i Pokłon Mędrców. W sztuce jako pierwsze pojawiło się przedstawienie Pokłonu. Najwcześniejsze wyobrażenia występują już w III w. w katakumbach. W IV w. wykształciła się scena Narodzenia, natomiast na przełomie V i VI w. — scena Pierwszej Kąpeli, która z czasem weszła na stałe do repertuaru ikonograficznego Narodzenia. Pozostałe wyobrażenia ukazujące dziecięcego Chrystusa występują bardzo sporadycznie i nie wykazują jakiejś linii rozwojowej.

Jednym z pierwszych, a zarazem jednym z najpiękniejszych i najciekawszych przedstawień małego Chrystusa jest III-wieczne wyobrażenie Marii z Dzieciątkiem⁵ w rzymskich Katakumbach Priscilli⁶ (il. 1). Jedyny w swoim rodzaju i właściwie niespotykany przez kilka następných wieków jest sposób ukazania Dzieciątka: maleńkie niemowlę tuli się do matki, odwracając ku widzowi twarz o ciemnych, bystrych oczach⁷. Zarówno modelunek ciała, jak i nieznaczny ruch dziecka nadają postaci naturalny wygląd i prawdziwie dziecięcy wdzięk. Odzwierciedla się tu niewątpliwie wpływ sztuki antyku, która hołdowała zasadzie piękna i wierności prawdzie i w której dziecko ze swoim urokiem i świeżością zajmowało szczególne miejsce.

Z tej samej tradycji wywodzą się zapewne pierwsze przedstawienia Pokłonu Mędrców. We fresku w Katakumbach Piotra i Marcelina w Rzymie z całej kompozycji zachowała się postać siedzącej profilem Marii z Dzieciątkiem (il. 2)⁸. Chociaż Chrystus nie jest zbyt wyraźnie widoczny, ogólny zarys postaci wskazuje, że jest to rzeczywiście maleńkie, bezradne niemowlę, które Maria tuli do siebie

³ Z czasem została ona wzbogacona o elementy apokryficzne.

⁴ Pewne znaki wymienione w przepowiedniach starotestamentowych — gwiazda (Lb 24, 17), wół i osioł (Iz 1, 3) — stały się motywami ikonograficznymi.

⁵ Za tą identyfikacją przemawia postać proroka (Balaama lub Izajasza) wskazującego gwiazdę.

⁶ Fresk *Maria z Dzieciątkiem i prorok* 1 poł. III w., Rzym, Katakumby Priscilli. Ilustracja: R. P. P. du Bourguet. *Art Paléochrétien*. Paris 1970.

⁷ Temat Marii z Dzieciątkiem wydaje się powracać w 1 poł. IV w. w rzymskich katakumbach, ukazując już pewien skostniały temat ikonograficzny: Popiersie Marii orantki z Dzieciątkiem, Rzym, Coemeterium Maius, luneta arcosolium w cubiculum 22. Il.: Bourguet, j.w.

⁸ Fresk, 2 poł. III w., Rzym, Katakumby Piotra i Marcelina; Il.: J. Wilpert. *Die Malereien der Katakomben Roms*. Freiburg 1903.

prezentując je nadchodzącym Mędrcom. W IV w. postać dziecka zaczęła się stopniowo powiększać i kosztnieć w ustalonych schematach. Wytworzyły się dwa typy Dzieciątka Jezus w scenie Pokłonu. Jeden — to dziecko całe ciasno owinięte w pieluszki, o widocznej jedynie twarzy, trzymane przez Marię oburącz (sarkofag Aureliana⁹, 1 ćwierć IV w., il. 3), drugi — to postać w długiej tunice, siedząca na rękach lub kolanach Marii (sarkofag Adelfii¹⁰, 340-345 r., il. 4). O ile pierwszy można przyjąć za wyobrażenie nowonarodzonego dziecka (mimo zbyt dużych rozmiarów w stosunku do osób dorosłych występujących w przedstawieniu), to drugi jest wyobrażeniem chłopca najczęściej kilku-, a nawet kilkunastoletniego. Te dwa typy postaci są w IV w. i następnych powszechnie stosowane i spośród wielu przykładów jedynie dwa odbiegają od schematu. Jeden z nich występuje na pokrywie sarkofagu z 2 tercji IV w.¹¹ i ukazuje dziecięcego Chrystusa, który odbiera hołd, siedząc za plecami leżącej na łożu Marii, drugi znajduje się na pochodzącym z końca IV w. srebrnym relikwiarzu z San Nazzaro Maggiore w Mediolanie¹² (il. 5), gdzie na kolanach frontalnie siedzącej Marii wierci się niespokojnie maleńkie, nagie Dzieciątko z płaczącym grymasem na twarzy.

W V w. wyolbrzymiona postać dziecka zmniejszyła się nieco, jednak do realistycznego wyglądu wróciła dopiero we wczesnym średniowieczu, co uwidocznia się na przykład we fresku z Santa Maria di Castelseprio, datowanym na VIII w.¹³ Jednocześnie Chrystusowi dodano odpowiednie atrybuty — nimb i krzyż.

Podobną linię rozwojową wykazuje omawiana postać w scenie Narodzenia. Tutaj jednak układ dziecka jest zawsze taki sam — ciasno owinięte w pieluszki leży ono wyprostowane w żłóbku. Zmienia się natomiast wielkość postaci, jej proporcje, sposób opracowania pieluszki. Początkowe przedstawienia ukazują małe dziecko, chociaż nie niemowlę (sarkofag¹⁴, 1 tercja IV w., il. 6). Stopniowo powiększa się ono, pod koniec IV w. dorównując wielkością otaczającym je osobom dorosłym (sarkofag¹⁵, 3 tercja IV w., il. 7). Zmieniają się także rysy twarzy, z dziecięcych stają się dojrzałe. W wiekach następnych postać zmniejsza się ponownie, by dopiero we wczesnym średniowieczu osiągnąć wygląd małego dziecka.

⁹ Sarkofag Aureliana, marmur, 1 ćwierć IV w., Rzym, anonimowy cmentarz przy San Lorenzo di Novaziano; Il.: F. W. Deichmann. *Repertorium der christlich-antiken Sarkophage. Rom und Ostia*. Wiesbaden 1967.

¹⁰ Sarkofag Adelfii, marmur, 340-345 r., Syrakuzy, Museo Nazionale; Il.: Schiller, jw.

¹¹ Prawa część pokrywy sarkofagu, marmur, 2 tercja IV w., Rzym, Palazzo Doria Pamphili; Il.: Deichmann, jw.

¹² Srebrny relikwiarz z San Nazzaro Maggiore, koniec IV w., Mediolan, Skarbiec Katedralny; Il.: W. F. Volbach. *Early Christian Art*. London 1961.

¹³ Datę tę podaje A. Hermann jako najnowszą, jw. s. 66; M. Lawrence określa freski na VII-VIII w., jw., s. 330; K. Weitzmann — na 2 poł. X w., jw., s. 27; najwcześniejsze datowanie, na VI-VII w., podaje W. F. Volbach, jw., s. 357.

¹⁴ Prawa część sarkofagu fryzowego, marmur, 1 tercja IV w., Watykan, Museo Pio Cristiano; Il.: F. W. Deichmann, jw.

¹⁵ Lewa część pokrywy sarkofagu fryzowego, marmur, 3 tercja IV w., Watykan, Museo Pio Cristiano; Il.: F. W. Deichmann, jw.

Inny nieco charakter ma scena Pierwszej Kąpieli. Powstała ona stosunkowo późno — pierwsze przedstawienia pojawiły się prawdopodobnie w końcu V w. w sztuce koptyjskiej. Z tego najwcześniejszego okresu pozostały jedynie nieliczne zabytki. Motyw ten spopularyzował się dopiero w następnych wiekach. Pierwsze wyobrażenia ukazują małe dziecko, stojące w hieratycznej pozie z rozłożonymi ramionami, zanurzone do pasa w basenie o kształcie kielicha. Z czasem postać powiększa się i zmienia się z dziecięcej w młodzieńczą, by w początkach średniowiecza powrócić do realistycznego, prawdziwie dziecięcego wyglądu.

W zasadzie we wszystkich omawianych scenach Dzieciątko zajmuje miejsce centralne, a przynajmniej jest w jakiś sposób wyeksponowane. W scenie Narodzenia leży w żłóbku osłoniętym dachem stajenki (il. 7). Począwszy od VI w. występuje ona rzadko, natomiast żłóbek nabiera charakteru monumentalnego postumentu. Podczas kąpieli Chrystus stoi w basenie w centrum kompozycji. W scenie Pokłonu Maria — siedząc na wysokiej katedrze — unosi Dzieciątko do góry (il. 3), albo też trzyma Je na kolanach (il. 4) lub na wyciągniętych dłoniach. Motywy te były bardzo popularne i powszechnie stosowane.

We wszystkich tych scenach zachowanie Chrystusa ujęte jest w ścisłe schematy. Jego postać jest zazwyczaj nieruchoma — Dzieciątko leży sztywno wyprostowane w scenie Narodzenia, stoi w hieratycznej pozie w czasie kąpieli, a podczas Pokłonu Mędrców siedzi z jedną dłonią uniesioną lub obiema rękami wyciągniętymi w stronę nadchodzących. Do wyjątków należy żywy ruch dziecka w przedstawieniu Pokłonu na relikwiarzu z San Nazzaro Maggiore (il. 5), czy przechylenie głowy podczas Kąpieli.

Mimo że wszystkie postacie w tych przedstawieniach są na ogół oddawane w sposób bardzo realistyczny, to jednak Chrystus ukazywany jest w zupełnie innej konwencji. Powściągliwa gestykulacja, nieruchoma twarz i brak mimiki w takim samym stopniu wpływają na nienaturalność tej jakoby dziecięcej postaci, jak i wyolbrzymione proporcje oraz dojrzałe rysy.

Co więcej, jedynie III-wieczne przedstawienia ukazują Dzieciątko — zgodnie z treścią scen — jako niemowlę. W IV i V w. żadne ze znanych wyobrażeń tej postaci — mimo większego lub mniejszego zbliżenia do naturalności — nie jest wizerunkiem nowonarodzonego niemowlęcia, lecz dziecka co najmniej paromiesięcznego, a nawet kilkuletniego, zaś w swej formie różni się nie tylko od wyobrażeń antycznych, ale i od pozostałych chrześcijańskich¹⁶.

Nasuwa się więc oczywisty wniosek, że artystom nie chodziło o dokładne zilustrowanie przekazów literackich, ani nawet o oddanie rzeczywistego wyglądu dziecka. Wdźwięk i naturalne zachowanie nie miały tu żadnego znaczenia, toteż

¹⁶ Są one bardzo rzadkie, pojawiają się niekiedy w scenach ilustrujących wydarzenia biblijne (mały Mojżesz znaleziony przez córkę faraona, dziecko w scenie Sądu Salomona, Rzeź Niewiniątek); figurki dziecięce występują także bardzo sporadycznie w pojedynczych, anonimowych przedstawieniach. We wszystkich na ogół postać dziecka modelowana jest zgodnie z tradycją pogańskiej sztuki antyku.

można je dostrzec jedynie w nielicznych przedstawieniach. Głównym dążeniem było przekazanie treści, jakie niosło ze sobą wyobrażenie dziecięcego Chrystusa w scenach Narodzin, Kąpieli i Pokłonu Mędrców. Treści te należało podkreślić przez nadanie postaci odpowiedniej formy, a później także symboli. Przedstawienia Narodzin i Pokłonu były identyfikowane z Objawieniem Chrystusa¹⁷. Pierwsze z nich przypomina historyczny fakt przyjścia na świat Zbawiciela, a jednocześnie przekazuje dogmaty religijne — o boskości Nowonarodzonego, o Jego dwoistej, boskiej i ludzkiej naturze i zbawczej misji, o Bożym macierzyństwie Marii. Podczas Pokłonu została objawiona boska godność Chrystusa, co stanowiło gwarancję zbawienia każdego wiernego¹⁸. Przy tym Pokłon Mędrców stanowił pamiątkę utworzenia Kościoła z pogan — Kościoła Powszechnego¹⁹, co było podkreślane przez ukazywanie postaci pogańskiego proroka Balaama.

Natomiast scena Pierwszej Kąpieli została wytworzona dość późno, kiedy już dogmaty o boskości Chrystusa były ustalone, a sztuka chrześcijańska była wystarczająco nasycona ikonografią cesarską i umiała w każdej kompozycji uwidocznić boską naturę i potęgę Zbawiciela. Teraz natomiast zaistniała potrzeba podkreślenia prawdziwego człowieczeństwa Syna Bożego. Zapewne najodpowiedniejszą formą przekazania tej treści była właśnie scena Kąpieli²⁰.

Pomimo tak zdecydowanie różnego wyglądu małego Chrystusa od figurek dziecięcych występujących w sztuce antyku, tak w samej postaci Dzieciątka, jak i w całych kompozycjach scen, dają się zauważyć pewne ślady tradycji starożytnej. Jak się wydaje, najwięcej cech antycznych przejęło wyobrażenie Chrystusa i towarzyszących Mu piastunek w scenie Pierwszej Kąpieli. Wzorem był tu hieratyczny typ postaci „bohatera”, będący zapewne wytworem późnego okresu hellenistycznego, a więc czasowo najbliższy początkom sztuki chrześcijańskiej²¹. Można też wskazać pierwowzory dla różnych typów Marii z Dzieciątkiem w scenie Pokłonu. Podobny układ postaci matki trzymającej dziecko owinięte w pieluszki widzimy w posągu rzymskiej bogini-matki (Mater Matuta). Motyw Marii trzymającej Dzieciątka na wyciągniętych dłoniach jest podobny do sceny z dzieciństwa Achillesa, gdy Tetis, jego matka, podaje go przyszłemu nauczycielowi, którym był centuar Chiron²².

¹⁷ W IV w. ustaliło się święto Epifanii Chrystusa, obchodzone jako pamiątka objawienia Jego mesjańskiej godności. W różnych stronach świata łączono w tym święcie różne wydarzenia — głównie właśnie Narodziny i Pokłon Mędrców; *Reallexikon für Antike und Christentum*. Bd. 5. Stuttgart 1962 s. 902.

¹⁸ Grabar, jw., s. 12. Dlatego sceny te tak często pojawiały się na sarkofagach.

¹⁹ Kirschbaum, jw. s. 170-171.

²⁰ Hermann, jw., s. 81. Być może takie też było tło powstania tematu Marii karmiącej Dzieciątka. Scena ta pojawiła się, podobnie jak Kąpiel, w sztuce koptyjskiej.

²¹ Kitzinger, jw., s. 101-102.

²² K. Weitzmann. *The Survival of Mythological Representations in Early Christian and Byzantine Art and their Impact on Christian Iconography*. „Dumbarton Oaks Papers”. 14:1960 s. 46-68, 55, il. 20. Autor zestawia tę scenę z Ofiarowaniem w Świątyni, jednak bardzo zbliżony układ postaci występuje też w omawianej kompozycji Pokłonu.

Postać kobiety z dzieckiem na kolanach jest częsta w sztuce Egiptu, poczynając od Nowego Państwa, w posągach bogini Izydy z małym Harpokratesem. Jeśli chodzi o scenę Narodzenia, to wytworzyły się tu dwa typy kompozycyjne. Jeden z nich, w którym siedzące lub stojące postacie otaczają Dzieciątko złożone w żłóbku, jest kompilacją postaci i elementów pochodzących z różnych przedstawień antycznych²³. Drugi zaś — z leżącą na posłaniu Marią, której towarzyszy apokryficzna postać Salome, podczas gdy Dzieciątko w żłóbku znajduje się na drugim planie — stanowi przeniesienie sceny pogańskiej w całości w inny wymiar, z czym wiąże się nadanie temu przedstawieniu specyficznie chrześcijańskiej treści²⁴. W obu wersjach tego tematu dziecko leżące w żłóbku jest elementem dodanym.

Sztuka wczesnochrześcijańska, czerpiąc zatem z antycznych wzorów, przetwarzała je odpowiednio na własny użytek, a w powstałych tą drogą schematach można dostrzec cały szereg odmian, przejawiających się chociażby w szczegółach opracowania postaci.

Z powyższych rozważań można wysnuć następujące wnioski:

1. Własną ikonografię dziecięcego Chrystusa sztuka chrześcijańska wytworzyła w początkach IV w.
2. W scenach ukazujących Dzieciątko artyści czerpali wzory ze sztuki antycznej, przenosząc do ikonografii chrześcijańskiej nie tylko poszczególne postacie, ale także całe schematy kompozycyjne.
3. Jako odpowiedniego wzoru dla postaci Chrystusa artyści użyli nie najdoskonalszej w formie i najbardziej realistycznie przedstawianej figurki maleńkiego dziecka, lecz dziecka kilkuletniego, które — jak się wydaje — lepiej mogło uwidocznić dwoistą naturę Chrystusa. Dziecięcy wygląd miałby świadczyć o Jego człowieczeństwie, pełne powagi zachowanie o boskości. Być może, że takie ujęcie miało też ukazać ponadczasowość tej postaci.
4. Aby wzmocnić komunikatywność przedstawienia, Dzieciątko zostało odpowiednio wyeksponowane przez powiększenie postaci i umieszczenie jej w takim miejscu kompozycji, aby stanowiła motyw centralny. Właściwemu skierowaniu uwagi widza służył też sposób ukazania pozostałych postaci, niemal zawsze zwróconych do Chrystusa.

W ten sposób motyw postaci dziecięcego Chrystusa podporządkowany był skomplikowanemu systemowi treści, jakie niósł ze sobą i jakie miał przekazać ludzkości.

²³ Stojący pod drzewem pasterz, siedząca kobieta, mężczyzna z laską czyniący gest aklamacji, trzej mężczyźni we wschodnich strojach podążający z darami — wszystkie te motywy występowały już w starożytności w scenach rodzajowych, dworskich, czy też związanych z pogańskimi wierzeniami.

²⁴ Pierwowzorem była tu zapewne mitologiczna scena narodzin Dionizosa, gdzie służąca podtrzymuje dłoń leżącą na posłaniu, umierającej Semele, matki Dionizosa.